



Kraków, dnia 04.07. 2016 r.

Szanowny Panie Prezydencie :

„Tylko na czterech hektarach można w Krakowie wybudować tanie mieszkania w ramach programu, który hucznie zapowiedział rząd PiS. Według ekspertów wystarczy to raptem na tyle lokali, ile deweloperzy stawiają w kwartał.”

Tak piszą krakowskie media o sytuacji w naszym mieście o projekcie „Mieszkanie Plus”. Urzędnicy zaznaczają jednak, że nawet cztery działki nie spełniają wszystkich kryteriów do objęcia Narodowym Funduszem Mieszkaniowym. Na działkach będzie można wybudować zaledwie 1,5 tysiąca mieszkań.

Pani wiceprezydent Elżbieta Koterba jest, jak napisano, zwolenniczką projektu. Program „Mieszkanie Plus” w zasadzie jest niezbyt dopracowany. Poza hasłami, dość interesującymi dla Polaków i bardzo populistycznymi – brakuje wskazania kierunków. Wydaje się, że władze państwa chcą iść drogą, którą, w swoim czasie poszedł rząd Singapuru. Władze Singapuru zajęły się deweloperką, ponieważ prywatny sektor budował niewiele mieszkań i były one zbyt drogie. Powołano Housing Development Board (Radę Rozwoju Mieszkalnictwa). Do wybudowania mieszkań użyto pieniędzy z funduszu emerytalnego Central Provident Fund, założonego jeszcze przez Brytyjczyków w 1955 roku (Singapur jest niepodległą republiką od 1965 roku). HDB przejmowało ziemię po jak najniższych kosztach i budowano tanie mieszkania. Potem mieszkania te nie sprzedawano obywatelom, ale dzierżawiono na 99 lat.

Uprzejmie proszę o rozwinięcie tematu. Jak przygotowany jest Kraków na akcję „Mieszkanie Plus”. Czy jest szansa i sens propagowania takich rozwiązań?